Rok VII Nr. 158. Sosnowiec, piątek 10 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakccji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 597; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Bezczelna petycja do prezydenta Rzeczypospolitej.

Niesłychane wystąpienie w obronie dezerterów.

WARSZAWA, 9. 6. Do kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej nadszedł niesłychany w swej treści list na blankiecie angielskiej izby lordów. List ten, rzecz prosta, jak należy się spodziewać, nie otrzyma żadnej „oficjalnej odpowiedzi", tem niemniej spotkać się musi z należytą odprawą w opinji publicznej.

List zawiera następującą treść:

„Panie prezydencie!
Zwracamy z całym szacunkiem uwagę pana prezydenta na okrutne kary, jakim poddano 5-ciu pańskich lojalnych poddanych, a mianowicie Aleksandra Mozolewskiego, Orsyla Prystupiuka, Hilariona Hraużyskiego, Jana Zdaniewicza i Platona Kościewicza. Młodzi ci ludzie, którzy zawsze byli dobrymi obywatelami, zostali skazani na dłuższe kary więzienne, ponieważ zgodnie ze swojemi przekonaniami, nie chcieli się zgodzić na to, by zostać żołnierzami".

W dalszym ciągu list do p. prezydenta zawiera kilka aluzyj do polskiej propozycji rozbrojenia moralnego, przyczem uważa że

„rozbrojenie moralne tych młodych ludzi osiągnęło już taki stopień doskonałości, że nie chcą oni brać udziału w żadnej wojnie, a nawet w przygotowaniach do wojny".

W konkluzji autorzy petycji zbiorowej proszą o... uwolnienie tych „młodych ludzi".

Następują podpisy. Jest ich 57.

Nazwiska dobrze to znane z licznych manifestacyj pacyfistycznych, demokratycznych i wogóle... „ogólno - ludzkich".

O kogóż i o co tu chodzi? Owych pięciu młodych ludzi, za którymi ujmuje się blankiet izby lordów, są to poprostu zwykli dezerterzy, pragnący się uwolnić od służby wojskowej pod egidą sekciarskiego wyznania.

To jest faktem i to jest prawdą, jak również prawdą jest, że odmowa pełnienia służby wojskowej nietylko w Polsce, ale i na całym świecie uznana jest za przestępstwo wobec lojalności państwowej i musi podlegać karze według prawodawstwa danego kraju wymierzonej.

Jest rzeczą zdumiewającą, że na petycji w obronie dezercji wojskowej znajduje się kilka nazwisk niezaprzeczenie poważnych.

Należy to tłumaczyć sobie li tylko nadużyciem i ignorancją.

Minister Gayl zapowiedział rewizję konstytucji wejmarskiej.

BERLIN, 9. 6. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa Rzeszy niemieckiej, wygłosił programowe przemówienie, min. spraw wewnętrznych, v. Gayl.

Minister m. in. mówił o ustroju Rzeszy i zapowiedział pracę rządu nad rewizją konstytucji wejmarskiej.

Omawiając pogłoski o przywróceniu monarchji w Niemczech, v. Gayl zdeklarował się jako zwolennik monarchji, oświadczając, że w tej chwili sprawa ta jest nieaktualna, rząd bowiem ma obecnie na celu ratunek państwa.

Strajk powszechny w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

ŁÓDŹ, 9. 6. (wł.) Dziś odbyło się zebranie wszystkich związków zawodowych na terenie Łodzi, na którem powzięto rezolucję, że wobec wyczerpania wszelkich dostępnych środków w pertraktacjach z przemysłowcami, w sprawie urlopów robotniczych, zdecydowano się na ogłoszenie strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym.

Jutro w tej sprawie odbyć się ma ostateczna konferencja związków.

PODRĘCZNIKI SZKOLNE NIE BĘDĄ ZMIENIANE.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.)— Minister oświaty wydał zarządzenie, aby z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej, dyrekcje szkół nie wprowadzały zmian w dotychczasowych podręcznikach szkolnych, a tem samem nie narażały na koszty rodziców dzieci.

ARESZTOWANIE LITERATA - KOMUNISTY.

KRAKÓW, 9. 6. (wł.) Z polecenia prokuratora aresztowany został literat Władysław Kowalski, który dłuższy czas przebywał w Sowietach. Kowalski był emisarjuszem kominternu i prowadził w Krakowie robotę wywrotową.

ZAMACHOWIEC MATUSZKA PRZED SĄDEM.



WIEDEŃ, 9. 6. (wł.) — W dniu 15-go b. m. przed sądem wiedeńskim rozpocznie się proces potwornego zamachowca na pociąg pod Bia Torbagy i pod Jüteborgiem, Sylwestra Matuszki.

Przed obcięciem wygórowanych płac dyrektorskich.

Prace nad dekretem prezydenta dobiegają końca.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.) Prace nad przygotowaniem dekretu prezydenta Rzplitej w sprawie zmniejszenia nadmiernych płac dyrektorskich w rozmaitych przedsiębiorstwach, dobiegają końca.

Dziś, nad projektem tym obradowało prezydjum BB., w skład którego wchodzą: prezes Sławek, min. Jędrzejewicz, Car, Miedziński, wicem. Koc, Radziwiłł, Kielak, Evert, Dąbski, Minkowski, Podoski, Dolanowski i Siedlecki.

Według pogłosek dekret ten w ciągu tygodnia rozpatrzony ma być przez radę ministrów i przedstawiony prezydentowi Rzplitej do podpisania.

Dekret stworzyć ma możność anulowania umów i kontraktów, przewidujących duże odszkodowania dla tych wyższych funkcjonarjuszów i dyrektorów, którzy pobierają nadmierne płace. Chodzi tu o uposażenia, przewyższające 2500 do 3000 zł. miesięcznie.

Dotychczas w razie zerwania umowy przedsiębiorstwo wypłacać musiało duże odszkodowania zastrzeżone. Dekret da możność zmniejszenia tych płac lub też wymówienia umowy bez przewidzianego odszkodowania.

Zamordował policjanta kłonicą i trupa zakopał w stajni.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.)— We wsi Anielin, pow. Mińsko - Mazowieckiego dokonano podstępnego zamordowania policjanta.

Wskutek notowanych od dłuższego czasu kradzieży policja dokonywała rewizji we wsi.

Jeden z policjantów wszedł do piwnicy gospodarza Zołotowskiego. Gospodarz uderzył policjanta kłonicą w głowę, zabijając go na miejscu, a trupa zakopał w stajni.

Po dokonaniu tego strasznego czynu Zołotowski zbiegł w niewiadomym kierunku.

Straszliwa zbrodnia dziecka.

12-LETNIA DUSICIELKA DWOJGA DZIECI.

PARYŻ, 9. 6. — Mieszkańcy jednej z miejscowości pod Paryżem żyją pod wrażeniem strasznej zbrodni, dokonanej przez 12-letnią dziewczynkę na dzieciach swej siostry 8-letniej dziewczynce i 2-letnim chłopczyku.

Dziewczyna mieszkała u swej siostry która przez cały dzień zajęta była w pobliskiej fabryce. Przed dwoma tygodniami zmarła dziewczynka. Lekarze stwierdzili udar mózgowy.

Wczoraj zupełnie niespodziewanie matka przybywszy do domu po pracy zastała swą 12-letnią siostrę, płaczącą przy zwłokach 2-letniego syna.

Policja zdołała z 12-letniej dziewczyny wydobyć zeznanie, że to ona udusiła oboje dzieci, aby się zemścić na siostrze.

Bomby i karabiny w schronisku dla dzieci.

WIEDEŃ, 9. 6. Żandermja austrjacka aresztowała w Diemlach (Styrja) dwu bezrobotnych, oskarżonych o kradzież dynamitu ze składu środków wybuchowych. Aresztowani zeznali, że skradziony dynamit oddali naczelnikowi socjalistycznej organizacji bojowej Schutzbundu.

Żandarmerja przeprowadziła szereg rewizyj. W socjalistycznem schronisku dla dzieci znaleziono wielki arsenał, w którym ukryte były karabiny wojskowe, jeden karabin maszynowy, wiele amunicji, 80 bomb, hełmy stalowe, lonty, materjały wybuchowe i t. d.

Aresztowano wielu działaczy Schutzbundu.

ZAPROSZENIE IGN. PADEREWSKIEGO DO POLSKI.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.) Na odsłonięcie pomnika pułkownika Housea, które odbyć się ma w dniu 4 lipca, w dzień święta narodowego Stanów Zjednoczonych, komitet zaprosi mistrza Ignacego Paderewskiego, którego sumptem pomnik stanie w Warszawie. Paderewski prawdopodobnie przybędzie na te uroczystość do Polski.

GOŚCIE TURECCY W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 9. 6. (PAT). — Wczoraj przybyli do Warszawy Atif Bey turecki wiceminister przemysłu i handlu oraz dr. Dżemal Bey dyrektor tureckiego instytutu eksportowego i b. wiceminister przemysłu i handlu. Wysłannicy ci odwiedzili szereg stolic europejskich, badając możliwość i wzmożenia eksportu tureckiego. W dniu dzisiejszym wiceminister Atif Bey i Dżemal Bey złożyli wizytę ministrowi Zaleskiemu i wiceministrowi Beckowi.

BANDA ROZBÓJNIKÓW.

BIAŁOGRÓD, 9. 6. Z Nowi Beczej w Wojwodinie donoszą, że władze wpadły tam na trop bandy rozbójniczej, która ma na sumieniu conajmniej 86 morderstw.

Dotychczas aresztowano w związku z tem odkryciem około 60 osób.

AMB. CHŁAPOWSKI U HERRIOTA.

PARYŻ, 9. 6. (PAT). — Premjer Herriot przyjął dziś ambasadora Chłapowskiego.

GEN. GĄSIOROWSKI W BUKARESZCIE.

BUKARESZT, 9. 6. (PAT) Bawiący tu szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski w dniu rocznicy wstąpienia na tron króla Karola II wziął udział w uroczystem Te Deum, celebrowanem w soborze w obecności króla. Dziś, jako w dniu uczczenia pamięci poległych bohaterów rumuńskich, gen. Gąsiorowski złożył wspaniały wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

WIĘŹNIOWIE ZŁOŻYLI SIĘ NA OBRONĘ TOWARZYSZA.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.) W więzieniu przy ul. Dzikiej, za zezwoleniem naczelnika odbyła się dziś oryginalna składka więźniów z zapłaty za pracę, na obronę jednego z aresztantów, niejakiego Prokopa. Stukilkudziesięciu więźniów złożyło się po złotówce.

Prokop został skazany przez sąd na 3 lata więzienia, obecnie jednak pragnie przeprowadzić dowód niewinności, wskazując właściwego winowajcę.

„KOŚCISTE RĘCE KATA“.
Dwa listy Gorgonowej.

LWÓW, 9. 6. — Oczekująca w więzieniu dalszych swych losów Rita Gorgonowa wysłała w dniu wczorajszym dwa listy, — jeden do artysty dramatu lwowskiego p. Damięckiego, prezesa filji lwowskiej Zasp, drugi do swej teściowej p. Olgi Gorgonowej.

W pierwszym liście Gorgonowa dziękuje za pomoc, jaką okazali jej artyści lwowscy, przesyłając jej złożoną wśród siebie pewną kwotę.

W drugim liście pisze Gorgonowa, że jej teściowa skarży się zapewne, iż nazywają ją swą matką po tem wszystkiem, co się stało, lecz czyni to przez wzgląd na jej syna, a swego męża, którego zawsze kocha. Dalej donosi, że nie boi się kary śmierci, ani kościstych rąk kata. Żal jej tylko dzieci, na które spadła hańba. Prosi wkońcu teściową o przebaczenie za wszystko i by jej nie potępiała.

W kołach sądowych wyrażane jest przypuszczenie, że nastąpi prawdopodobnie kasacja wyroku, niewiadomo jednak, czy przy rozprawie kasacyjnej bronić będzie Gorgonowej dotychczasowy jej obrońca.

Podobno współtowarzyszki Gorgonowej z celi więziennej nakłaniają ją usilnie, aby postarała się o innego obrońcę.

—oOo—

KRWAWE ZDERZENIE TRAMWAJÓW W BERLINIE.

BERLIN, 9. 6. W centrum Berlina, wskutek fałszywych sygnałów, nastąpiło zderzenie dwuch tramwajów, jadących w całym pędzie. Z pod gruzów wozów wydobyto 30 ciężko rannych osób z głębokiemi ranami i zmiażdżonemi członkami. Przerwa w ruchu trwała trzy godziny, zanim nie uprzątnięto zdruzgotanych wagonów.

—oOo—

ZARĘCZYNY POLKI Z MILJONEREM AMERYKAŃSKIM.

NOWY JORK, 9. 6. (PAT) „New York Times“ donosi o zaręczynach Aldony Smoluchowskiej, córki zmarłego profesora uniwersytetu Jagiellońskiego ze znanym miljonerem Duncanem Readem, członkiem firmy bankowej Dillon Read Company.

KRWAWE STARCIA W HONDURASIE.

NEW - JORK, 9. 6. (wł.) W Hondurasie, w czasie agitacji wyborczej na prezydenta republiki, doszło do krwawych starć, w czasie których zginęło 50 osób, w tem jeden generał i 5 oficerów.

—oOo—

DYNAMIT POD ŁÓŻKIEM.
Dzika zemsta „odpalonych“ konkurentów.

LWÓW, 9. 6. W Jasieniowie Polnym mieszkała dziewczyna niezwykłej urody Katarzyna Bidzińska, do której zalecali się młodzieńcy całej wsi.

Piękna Kasia przyjmowała hołdy, kiedy jednakże którykolwiek z konkurentów oświadczył się o jej rękę, zbywała go drwinami.

Między konkurentami nastąpiło wzburzenie, padały pod adresem uwodzicielki pogróżki.

Onegdajszej nocy jeden ze wzgardzonych konkurentów dostał się przez dziurę w poszyciu dachu do izby, w której Kasia mieszkała, ułożył pod łóżkiem nabój dynamitowy z lontem, lont podpalił i zbiegł.

W pewnym momencie domowników i sąsiadów zbudził straszliwy huk.

Okazało się, że nabój eksplodował, rozrywając na szczątki ciało śpiącej dziewczyny.

„DRANG NACH OSTEN“.
Wskrzeszenie starego hasła.

Od chwili obalenia kanclerza Brüninga zapanował w niemieckich kołach polityczno-partyjnych na prawicy osobliwego nabożeństwa nastrój... frankofilski. Nastrój ten zmaterjalizował się w postaci wędrówki do Paryża grona polityków niemieckich, zbliżonych do nowego kanclerza, von Papena, z p. Rechbergiem na czele. Pozatem nastąpił szereg wynurzeń publicystycznych polityków niemieckich pod adresem Francji na łamach prasy niemieckiej, austrjackiej i — francuskiej.

Zarówno pielgrzymki pp. Rechberga et comp., jak wypracowania literacko-polityczne tegoż p. Rechberga, oraz publicystów z obozu Hitlera mają na celu przekonanie opinji francuskiej i rządu p. Herriota o konieczności aprobaty ze strony Francji dla nastawienia polityki Rzeszy niemieckiej na tony t. zw. „Drang nach Osten“, marszu niemieckiego na Wschód.

Już p. Rechberg w artykule ogłoszonym przed kilkoma dniami w wiedeńskiem piśmie „Neue Wiener Journal“ informował — czy tylko ściśle? — o rozmowie, jaką prowadził podczas swego pobytu w Paryżu z prezesem senatu wówczas, ś. p. prez. Doumerem. W rozmowie tej wykładał p. Rechberg te same argumenty o przymierzu politycznem Niemiec z Francją i o polityce niemieckiej na wschodzie Europy, jakiemi operował podczas obecnej wycieczki w Paryżu.

Nieco jaskrawiej i jeszcze wyraźniej od p. Rechberga wysławia się bliski współpracownik Hitlera, p. Kurt Iversen, w artykule, zamieszczonym na łamach dziennika „Petite Gironde“, organu radykałów, wychodzącego w Bordeaux. Pisze on:

„Polityka zewnętrzna Hitlera zdąża świadomie do rozszerzenia terytorjum Niemiec, kierując się tradycją Fryderyka Wielkiego (Śląsk, Prusy wschodnie). Hitler dąży na wschód, ale aby móc zrealizować swe plany, musi mieć zapewnione tyły przez Francję.

„Mógłby ktoś powiedzieć, iż Hitler nie ma prawa pożądać ziem obcych na wschodzie, np. w Polsce czy w prowincjach bałtyckich, ku którym myśl jego zwraca się przedewszystkiem. Myślącym tak Hitler odpowiada: „Nie ma praw wiecznych własności gdy chodzi o ziemię; kto z braku rąk do pracy nie może budować, choćby siał od tysiąca lat, posiada mniej praw do tej ziemi, niż ten, któremu jest ona niezbędna do życia. Jeśli nie chcą mu jej dać dobrowolnie, ma święte prawo zabrania jej ręką zbrojną. Naród, który nie potrafi się zdobyć na ten czyn, musi zginąć“.

Cała więc kwestja — ciągnie p. Iversen — sprowadza się do pytania, czy Francja dla utrzymania pokoju zgodzi się na to, aby Niemcy powiększyły swój stan posiadania na Wschodzie. Czy nie byłoby więc lepiej dla Francji i dla Europy — konkluduje p. Iversen, — gdyby Francja zgodziła się na usprawiedliwione żądania Niemiec, gdyby granice jej zabezpieczał realny układ z Hitlerem, przedstawicielem narodu niemieckiego, a nie mglisty pakt z Locarno?“

W ofercie frankofilskiej hitlerowca nowością jest, obok znanych pretensyj do t. zw. korytarza pomorskiego, żądanie aneksji „prowincyi bałtyckich“ — Łotwy i Estonji. Apetytu nie można odmówić hitlerowcom i obozowi, do którego należy obecny kanclerz Rzeszy, von Papen. Wyrównanie sił zbrojnych Rzeszy — o rozbrojeniu p. Rechberg np. wogóle nie mówi — miałoby nastąpić w porozumieniu z Francją w stosunku 5 do 3, tak, ażeby obecne siły Reichswehry wynoszące 100.000 ludzi, wzrosły do cyfry 300.000 żołnierza. Żądanie to pokrywa się w zupełności z programem polityki „Drang nach Osten“, wykonanie którego nie mogłoby się obyć bez nowej wojny.

Takie są zamierzenia i plany polityków niemieckich, pragnących w wieku XX-ym, w nowej Europie, prowadzić politykę XVIII wieku, politykę tradycyjną wojen zaborczych Fryderyka Wielkiego.

E. R.

Mniejszości narodowe w Polsce
W ŚWIETLE OSTATNIEGO SPISU LUDNOŚCI — ŚLĄSK, POZNAŃSKIE I POMORZE OKAZUJĄ SIĘ NAJBARDZIEJ POLSKIEMI DZIELNICAMI RZECZYPOSPOLITEJ.

Główny urząd statystyczny ogłosił niedawno oficjalne wyniki grudniowego spisu ludności. Okazuje się z nich, że Polska liczy 32.132.936 ludności, w czem 22.208 tysięcy polaków i 9.924 tysięcy innych narodowości. W ten sposób polacy stanowią 69,1 proc. ludności.

W Warszawie język polski jest ojczystym językiem dla 833.500 mieszkańców. Ludność zaś mówiąca językami żydowskim, hebrajskim, rosyjskim, niemieckim itp., dosięga 345.414 osób, co stanowi 29.3 proc. ogółu mieszkańców.

W poszczególnych województwach odsetek ludności z innym językiem ojczystym, niż polski, wynosi: woj. warszawskie — 11.6, łódzkie — 19.9, kieleckie — 10.7, lubelskie — 14.3, białostockie 28, wileńskie 40.1, nowogródzkie — 47.4, poleskie — 85.5, wołyńskie — 83.5, poznańskie — 9.5, pomorskie — 10.1, lwowskie — 42.1, stanisławowskie — 77.5 i tarnopolskie 50.5 procentów.

Jest rzeczą ciekawą, że spis wykazał, iż dzielnice, po które wyciągają swe łapy prusacy, jako po „zagrabiony niemiecki wschód“, stanowią najbardziej polskie części Rzplitej. Tak więc Śląsk posiada 92.3 proc. ludności polskiej, Poznańskie 90.5 proc., a Pomorze 89.9 proc. Jedynie województwo krakowskie posiada pozatem więcej niż 90 proc., bo 91.4 proc. ludności polskiej.

Czyż można znaleźć lepszy dowód bezpodstawności niemieckich roszczeń nad stwierdzenie, że na Śląsku mniejszości stanowią 7.7 proc., w Wielkopolsce 9.5 proc., a na Pomorzu 10.1 proc.?

Jeżeli przyjrzeć się cyfrom, dotyczącym Górnego Śląska, to okaże się, że w poszczególnych powiatach procent ludności polskiej waha się od 91.9 proc. do 97.8 proc. W ten sposób w pow. Tarnowskie Góry, gdzie odsetek mniejszości jest największy, dosięga on zaledwie 8.1 proc., a w pow. lublinieckim, gdzie mniejszości są najmniej liczne — wynoszą tylko 2.2 proc.

W Katowicach polaków jest 85 proc., a w Królewskiej Hucie 84.6 proc.! Są to więc miasta bardziej polskie od Warszawy, gdzie mniejszości stanowią 29.3 proc.

W poszczególnych miastach województwa poznańskiego ilość polaków waha się od 97.1 proc. do 71 proc., przyczem na 38 powiatów tylko w 5 mniejszości wynosiły 20 proc.

Jeszcze bardziej polskiem jest Pomorze. Tu ilość polaków waha się od 97.1 proc. do 82.4 proc. i tylko w powiecie Sępolno wynosi 59.4 proc.

Na 20 powiatów tylko w 8 mniejszości przekroczyły 10 proc.

A więc — w świetle tych cyfr rdzenna niemieckość tych ziem jest — „niewątpliwa“!

Stan bezrobocia w poszczególnych zawodach.

Na ogólną liczbę 279.138 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 22.372 bezrobotnych (w tem Sosnowiec 2070, Drohobycz 933, Śląsk 17.469), hutnicy w metalu — 7119 (Śląsk 6401), szklarze — 2804 (Piotrków 665) metalowcy — 32.660 (Warszawa 4480, Łódź 1453, Sosnowiec 2406, Drohobycz 1000, Śląsk 11.128, Poznań 140), włókiennicy — 24.330 (Warszawa 780, Łódź 15.341, Sosnowiec 1293, Biała 1306, Białystok 2850, Śląsk 1070), robotnicy budowlani — 27.725 (Warszawa 2710, Łódź 1433, Sosnowiec 1144, Lwów 1298, Śląsk 9520), pracownicy umysłowi — 41.998 (Warszawa 3695, Łódź 4120, Sosnowiec 1391, Kraków 1250, Lwów 2363, Brześć 1063, Śląsk 7958, Poznań 4051). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 102.110 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 174.015 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5244 robotników, przez 2 dni — 22.470, przez 3 dni — 59.453, przez 4 dni — 31.946 i przez 5 dni — 54.902 osób.

Sowiety pomyślały o swoich obywatelach.
NOWE METODY ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI W ODZIEŻ... I SZKLANKI.

Komisarjat dla przemysłu przetwórczego Z. S. S. R. wydał szereg zarządzeń, zmierzających do wydatniejszego zaopatrzenia rynku w artykuły pierwszej potrzeby. Ma to nastąpić przez ograniczenie zużycia poszczególnych artykułów przez władze sowieckie i niektóre gałęzie przemysłu. W ten sposób dla konsumcji powszechnej mają być dostarczone w najbliższych miesiącach br. towary bawełniane, wełniane i trykotażowe za 6 miljonów rubli. Znaczna ilość towarów tych dostać się ma na rynek przez ograniczenie przydziałów na ubrania zawodowe i obuwie.

Według doniesień prasy sowieckiej, panowały dotychczas w tej dziedzinie niesłychane nadużycia. Na podstawie zapotrzebowań organów gospodarczych, w nadmiernej ilości ubrania zawodowe dostarczane były również i tym kategorjom robotników, którym odzież ta zupełnie nie przysługiwała. Tutaj właśnie nastąpić mają wydatne ograniczenia, dzięki czemu na rynek mają się dostać towary wartości 120 milj. rubli, z czego towary włókiennicze, konfekcyjne, futrzane i skórzane ogólnej wartości około 60 milj. rb.

Również i przemysł porcelanowy i huty szklane podwyższyć mają swą produkcję, aby dostarczyć na rynek poza normalnym planem produkcyjnym 35 milj. sztuk szklanek, 7 milj. sztuk talerzy, 4 milj. sztuk filiżanek, 3 i pół milj. sztuk kieliszków i 4 milj. mtr. kwadratowych szkła szybowego.

W sprawie wstrzymania urlopów robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

ZNAMIENNA REZOLUCJA OKRĘGOWEJ KOFERENCJI DELEGATÓW Z. Z. Z. W SOSNOWCU

Onegdaj wieczorem w Sosnowcu odbyła się okręgowa konferencja delegatów Zagłębia Dąbrowskiego przy udziale reprezentantów z 29 kopalni i zakładów metalurgicznych w ogólnej liczbie 85 delegatów.

Obradom przewodniczył **Witold Kondusz.** Po wygłoszeniu referatów przez prezesa okręgowej rady Z. Z. Z. **posła dr. Madeyskiego** i sekretarza okręgowego ZZZ **p. Bognera** i po wyczerpującej dyskusji i sprawozdaniach delegatów z poszczególnych kopalni i zakładów metalurgicznych, zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„W sprawie wstrzymanych urlopów w górnictwie — konferencja delegatów przyjęła do wiadomości oświadczenie posła Madeyskiego co do przychylnego dla robotników załatwienia tej sprawy przez rząd. Niemniej jednak aktualną pozostaje sprawa zmuszenia przemysłowców, by honorowali obowiązujące prawo i postanowienie rządu. Okr. konferencja delegatów apeluje do władz rządowych, by w razie dalszego pogwałcenia prawa nie cofano się przed stosowaniem represyj wobec opornych przemysłowców. W razie potrzeby zamierzenia rządu poparte będą przez wszystkich bez wyjątku robotników.

Z wielkim niepokojem obserwuje każdy zdrowo myślący człowiek potworne rozmiary redukcji robotników i czasu pracy. Okr. konferencja delegatów stwierdza, że dotychczasowe środki zaradcze nie odpowiadają swemu zadaniu. Inspekcje pracy nie wywiązują się należycie ze swych obowiązków, są bezradne wobec wielkich zaległości w wypłacaniu zarobków, które naprzykład na terenie modrzejowskich zakładów zdobyły już rekord.

W obliczu tego stanu rzeczy okr. konferencja delegatów wzywa władze rządowe do urzeczywistnienia kontroli nad produkcją węglową, do usprawnienia inspekcji pracy dla spełnienia i wywiązywania się ze swych obowiązków oraz do regulowania antypaństwowych i antyspołecznych posunięć przemysłowców doraźnemi ustawami rządu za pomocą dekretów prezydenta Rzeczypospolitej.

Robotnicy popierać będą każdy rząd marsz. Piłsudskiego w jego pracach państwowo - twórczych, żądają tylko w zamian sprawiedliwości dla świata pracy i przymusowego podporządkowania kapitału pod linję interesu państwa i społeczeństwa.

Okr. konferencja delegatów wzywa centralny wydział Z. Z. Z. do zajęcia się projektem prawa cywilnego komisji kodyfikacyjnej i do wywarcia nacisku, by projekt tego prawa i same prawo cywilne nie pomniejszyło dotychczasowych dobrodziejstw świata pracy".

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 10 Piatek

Dziś: Małgorzaty
Jutro: Barnaby
Wschód słońca: 3.33
Zachód słońca: 7.54

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 10 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. Państwowego Inst. Met. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.30. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.35. Koncert solistów. 16.05. Aud. dla dzieci. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Kamienie spadłe z nieba. 17.00. Koncert akademickiej ork. 18.00. Odczyt z Krak. 18.20. Muzyka tan. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Prasowy Dz. R. 19.45. Przegląd roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert symfoniczny. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. dla kom. lotn. 22.00. O nowym zawodzie kobiecym. 22.10. Muzyka tan. 22.40. Wiad. sport 22.50. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Sobota. 11 czerwca.

11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przeląd Prasy Polskiej. 12.40. Urz. kom. PIM. 12.45. Poranek szkolny ze Lwowa. 13.20. Płyty 15.00. Kom. gosp. 15.10. Płyty. 15.30. Wiadomości strzeleckie. 15.40. Słuchowisko dla dzieci. 16.05. Płyty. 16.35. Kom. Centr. Biura Hydr. 16.40. „Przegląd wydawnictw perj." 17.00. Muzyka lekka. 18.00. Odczyt ze Lwowa. 18.20. Muzyka salonowa. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. „Bież. wiad. roln." 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. „Na widnokręgu". 21.10. Tr. Urocz. Apelu 30 p. Strzelców Kaniowskich. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Met. 22.05. Utwory Chopina. 22.40. Wiad. sportowe. 22.50. Muz. tan.

Konferencja w inspektoracie pracy

z właścicielami kopalni na terenie Zagłębia

W SPRAWIE NOWEJ UMOWY ZAROBKOWEJ.

Sprawa konfliktu, jaki wytworzył się między robotnikami, a poszczególnemi dyrekcjami małych kopalni na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, ciągnie się już niemal dwa miesiące.

Właściciele małych kopalni, którzy początkowo byli skłonni nie redukować płac robotniczych, po wciągnięciu ich do udziału w funduszu wyrównawczym, kategorycznie oświadczyli, **że obniżka płac jest rzeczą nieunikniona.**

Szereg konferencyj, odbytych w inspektoracie pracy, nie dało żadnego wyniku. Przedstawiciele związków zawodowych w sposób kategoryczny **oświadczyli, że do żadnej, choćby najmniejszej, obniżki płac nie dopuszczą.**

Właściciele małych kopalni zaś wysunęli **warunek 8 proc. obniżki płac.**

Po dłuższej przerwie sprawa ta na nowo odżyła. Chodzi przecież o zawarcie umowy zarobkowej, której dotychczas jeszcze na małych kopalniach niema.

Jak się dowiadujemy, w dn. 15 bm. w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się w tej sprawie jeszcze jedna konferencja. Czy przyniesie ona pożądane rezultaty — nie wiadomo.

Kopalnia „Renard" w Sosnowcu

unieruchomiona zostanie na okres 2 tygodni.

BRAK ZAMÓWIEŃ, JAKO POWÓD ZAMKNIĘCIA KOPALNI.

Jeszcze jedna hiobowa wieść: **kopalnia „Renard" w Sosnowcu będzie unieruchomiona na okres przejściowy dwuch tygodni.**

W dniu wczorajszym na murach zabudowań kopalnianych wywieszone zostały przez dyrekcję ogłoszenia, zawiadamiające robotników, że począwszy **od dnia 23 czerwca do dn. 7 lipca** kopalnia będzie unieruchomiona.

Jako powód zamknięcia kopalni, **dyrekcja podaje brak zamówień,** wskutek czego dalsze wydobycie węgla jest bezcelowe, tembardziej, że kopalnia posiada na zwałach znaczną ilość węgla, na który niema nabywców.

Wiadomość o unieruchomieniu kopalni rozeszła się wśród robotników lotem błyskawicy, **budząc zrozumiałe poruszenie i zaniepokojenie.**

Likwidacja komórki M. O. P. R-u w Milowicach.

CZTERECH KOMUNISTÓW OSADZONO W WIĘZIENIU. — PODCZAS REWIZJI ZNALEZIONO ULOTKI, AFISZE I KORESPONDENCJĘ.

Wydział śledczy w Sosnowcu, po dłuższych obserwacjach, wpadł na trop grupy komunistów, działających na terenie Milowic.

Co pewien czas w Milowicach rozrzucane były ulotki o treści wybitnie antypaństwowej, rozlepiano afisze itp.

Drogą poufnych informacyj policja dowiedziała się o istnieniu w Milowicach **komórki międzynarodowej organizacji pomocy rewolucyjnej,** w skład której wchodzi 4 członków.

Policja, po zebraniu wszystkich informacyj o komunistach, przystąpiła w dniu wczorajszym do likwidacji **komórki, aresztując wszystkich jej członków.**

Są to: **Antoni Grzanka, zam. na kolonji „Gliniaki", Jan Stępień (Podjazdowa 2) i bracia Józef i Stanisław Ścigajowie (Podjazdowa 8).**

Podczas rewizji w mieszkaniu Grzanki policja **znalazła większą ilość ulotek i afiszy o treści antypaństwowej, nawołujące do czynnego wystąpienia przeciwko władzom i przemysłowcom i kompromitującą korespondencję.**

Aresztowani podczas badania przyznali się do działalności antypaństwowej. Przekazano ich władzom sądowym i osadzono w więzieniu.

KATOWICE.

Piątek, 10 czerwca.

11.58. Sygnał czasu. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.20. Płyty. 12.40. Kom. meteor. 12.45. Płyty. 14.00. Kom. gosp. 15.00. Kom. gosp. z Warsz. 15.10. Z dziedziny kosmetyki. 15.25. Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 15.40. Płyty. 16.40. Odczyt z Warsz. 17.00. Koncert. 18.00. „Rośliny w zabobonach i przesądach". 18.20. Muzyka tan. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Kom. sportowe. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Odcinek powieściowy. 20.00. Tr. z Warsz. 22.00. Płyty. 23.00. Skrzynka poczt. w języku francuskim.

Z KIELC.

(k) **Pierwsza matura na wieczorowych kursach gimnazjalnych dla dorosłych w Kielcach.** W tych dniach abiturjenci wieczorowych kursów gimnazjalnych, mieszczących się przy ulicy Słowackiego w lokalu gimnazjum im. A. Mickiewicza — złożyli egzaminy maturalne przed państwową komisją przy gimnazjum im. Reja, oraz w Krakowie. Świadectwa maturalne otrzymali: **Jeremjasz Gałęzowski,** urzędnik banku spółek zarobkowych w Kielcach, **Kaliski Kazimierz,** bezrobotny pracownik umysłowy, **Chwat Benjamin,** portrecista firmy „Rembrandt", **Giżycki Leonard,** urzędnik kieleckiej izby skarbowej i **Grabarczyk Mieczysław,** bezrobotny pracownik umysłowy.

Nadmienić należy, że wspomniane wieczorowe gimnazjum zostało zorganizowane dzięki inicjatywie i usilnym staraniom **p. Seweryna Siodłowskiego,** profesora historji, który bezinteresownie dokłada wiele trudów, aby w czasach dzisiejszego kryzysu tę pożyteczną placówkę utrzymać i umożliwić chętnym, nie mającym czasu na kształcenie się w szkole dziennej — dalsze kształcenie się na tych kursach.

Pożyteczna ta placówka winna zasługiwać na uwagę i poparcie miejscowego społeczeństwa.

(k) **Bawimy się na Słowiku!** W dniu 12 b. m. odbędzie się w przepięknie i malowniczo położonej polanie na Słowiku, zabawa leśna połączona z szeregiem miłych niespodzianek i atrakcyj.

W programie między innymi, przewidziane jest urządzenie loterji fantowej, na którą składa się szereg bogatych fantów.

Wstęp na zabawę dla młodzieży szkolnej, pań oraz wojskowych do sierżanta groszy 30, dla panów groszy 50. Bufety tanie i obficie zaopatrzone pod własnym zarządem.

Dojazd na zabawę specjalnie uruchomionym pociągiem lokalnym Kielce—Słowik, za opłatą 50 groszy — pociąg kursować będzie w dniu zabawy od godziny 13-ej do 23-ej w nocy.

Wieczorem polanka będzie obficie iluminowana lampionami.

Całość zabawy zapowiada się jaknajlepiej, a to dzięki komitetowi zabawy, który nie szczędzi swej pracy, ażeby tylko w zupełności zadowolić swych gości.

(k) Skutki gradobicia. We wsi Teofilów, gm. Juljanów i wsi Wiktoryn, gm. Ruda Kościelna, pow. opatowskiego, w czasie burzy grad zniszczył zasiewy na obszarze 35 mórg.

(k) „Noc wenecka" w Kielcach. Niedługo atrakcją w Kielcach będzie urządzona staraniem powiatowego komitetu L. O. P. P. zabawa taneczna, którą organizatorzy nazwali „Nocą wenecką". Zabawa ta, na którą wstęp mają bez wyjątku wszyscy mieszkańcy Kielc odbędzie się w sobotę 11 bm. w obszernej sali kina „Czwartak—Palace", a obfitować będzie w mnóstwo ciekawych i zabawnych atrakcyj.

Początek o godz. 10.30.

(k) Tragiczny spór o ścieżkę w polu. W Nowej Wsi, gm. Jurkowice, pow. sandomierskiego, w czasie sporu o ścieżkę na polu, Król Wojciech, wystrzałem z pojedynki, zabił Franczaka Walentego Ponadto Markowski Stanisław — szwagier zabitego, pobił Króla Wojciecha tak, że ten doznał złamania ręki i ciężkiego uszkodzenia głowy.

(k) W nos tępem narzędziem. Wąsik Stanisław, mieszkaniec wsi Szydłówek, gm. Dąbrowa, pow. kieleckiego, uderzył dwa razy w nos tępem narzędziem Uciechowskiego Andrzeja — mieszkańca wsi Masłów, gm. Dąbrowa, wskutek czego Uciechowski doznał złamania kości nosowej.

(k)Usiłowała podpalić stodołę. We wsi Brzostowa, gm. Ćmielów, pow. opatowskiego, pod stodołę Jesionka Jana został podłożony ogień w szmacie, która zaczęła się tlić, wypalając dziurę w ścianie stodoły, pożar jednak w zarodku ugaszono. Jako oskarżoną o powyższe podpalenie zatrzymano Kazimierę Dziołko.

(k) Repertuar kin. „Czwartak—Palace" wyświetla dziś niebywałą sensację „Maradu".

——ooo——

Z SOSNOWCA

(s) Posiedzenie zarządu ligi morskiej i kol. W dniu 10 b. m. t. j. w piątek o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Parkowej 1., odbędzie się posiedzenie pełnego zarządu oddziału ligi morskiej i kol. z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokułu, 2) korespondencja i okólnik, 3) sprawozdanie prezydjum z dokonanych prac, 4) sprawozdanie kasowe, 5) zjazd delegatów, 6) tydzień bandery. 7) sprawa konkursu szkolnego. 8) sprawa kąpieliska, 9) Wolne wnioski.

(s) Herbatka polityczna w „Kuźnicy". Mająca się odbyć w nadchodzącą sobote o godz. 8 wiecz. herbatka polityczna w sosnowieckiej „Kuźnicy" odłożona została na dzień następny, tj. niedziele o godz. 8 wiecz.

(s) 8-letnie dziecko pod kołami taksówki. Onegdaj wieczorem na ul. Małachowskiego w Sosnowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło 8-letnie dziecko Sura Ostrówna (Modrzejowska 4). Dziecko, przechodząc przez jezdnię, dostało się pod koła taksówki nr. 26, kierowanej przez szofera Władysława Guzika, doznając złamania prawej nogi.

(s) Kradzież kur. Mikołajowi Weredynie, zam. przy ul. Leśnej w Milowicach, skradziono 6 kur, wart. 40 zł.

Częściowe uruchomienie fabryki naczyń emaljowanych w Olkuszu.

INSP. RYCHŁOWSKI INTERWENJUJE W SPRAWIE PRZYJMOWANIA DO PRACY ROBOTNIKÓW, KTÓRZY NIE MAJĄ ŻADNYCH ŚRODKÓW DO ŻYCIA.

Jak to wczoraj pokrótce donosiliśmy, fabryka naczyń emaljowanych w Olkuszu, należąca do p. Westena, została częściowo uruchomiona.

Narazie pracuje w fabryce **na 3 dni w tygodniu około 150 robotników.** Podobno w najbliższym czasie fabryka ma zatrudnić nową partję robotników

W związku z tem w dniu wczorajszym bawił w Olkuszu zastępca inspektora pracy w Sosnowcu p. **Rychłowski,** który poczynił w dyrekcji fabryki starania, **aby do pracy przyjmowani byli przedewszystkiem robotnicy nie mający żadnych środków do życia.**

Jak bowiem wiadomo, bardzo znaczna ilość robotników, która była zatrudniona w fabryce olkuskiej, posiada gospodarstwa, ziemię, domy i t. p. Interwencja inspektoratu pracy w Sosnowcu idzie właśnie w tym kierunku, **aby robotnicy ci pracy nie otrzymali i nie zajęli miejsca tym, którzy literalnie nie mają co włożyć do ust.**

Oprócz pracujących już obecnie robotników, w najbliższym czasie ma być **przyjętych jeszcze około 150 osób.**

Jak długo będą robotnicy ci zatrudnieni — niewiadomo. Dyrekcja fabryki w tym kierunku nic konkretnego nie mówi.

Odprawa komendantów związku strzeleckiego powiatu będzińskiego.

W porozumieniu z powiatowym komendantem p. w. 11 p. p. została zwołana w ubiegłą sobotę do „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej, miesięczna odprawa, na którą przybyli komendanci komendantki i kontraktowi instruktorzy p. w. ze wszystkich oddziałów strzeleckich, znajdujących się na terenie powiatu będzińskiego.

Program prac na czerwiec rb. z zakresu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego szczegółowo omówił powiatowy komendant p. w. **por. Nowakowski,** sprawy organizacyjne powiatowy komendant związku strzeleckiego ppor. rez. Z. Nowara. W sprawach organizacyjnych została poruszona propaganda tygodnia „Strzelec" w całym terenie okręgu krakowskiego. Akcję tę na terenie powiatu będzińskiego prowadzi powiatowy referent wychowania obywatelskiego p. **Antoni Kwiatek.** W związku z tem zarząd powiatu w Sosnowcu podaje do wiadomości członków wspierających i sympatyków, że zgłoszenia przyjmuje w lokalu przy ul. Dęblińskiej 13 w środy, piątki i soboty, od godziny 19.30 do 21-ej. W okresie prowadzonej propagandy tygodnika „Strzelec", prenumerata kwartalna wynosi zł. 2.50, zamiast obowiązującej zł. 4.00.

Tajemniczy włóczędzy z nieżywem dzieckiem.

ZATRZYMANIE TRZECH PODEJRZANYCH OSÓB W RUDZIE KOŚCIELNEJ, POW. OPATOWSKIEGO.

W gminie Ruda Kościelna, pow. opatowskiego, zatrzymano 3 osoby, w tem jednego mężczyznę i dwie kobiety, bez stałego miejsca zamieszkania, którzy mieli przy sobie oprócz dwojga małych dzieci, trzecie

nieżywe,

płci męskiej, liczące około 7 miesięcy.

W dalszym ciągu tego niezwykłego odkrycia ustalono, że zatrzymanymi są **Józefa - Karolina Jagiełło, Katarzyna Cybula i Antoni Jagiełło.**

Pochodzenie i tajemnicza śmierć dziecka okryte są dotąd tajemnicą. Zatrzymani zeznali, że dzieckiem opiekowała się 21-letnia **Katarzyna Cybula,** która twierdzi, jakoby ciotka jej **Marjanna Świątek,** która zmarła w dniu 4 marca br.,

była matką dziecka.

Ojcem zaś miał być **Władysław Kotliński.**

Dziecko, według zeznań podejrzanej opiekunki, zmarło 4 bm. we wsi Stoki Małe, gm. Ruda Kościelna.

Mimo energicznego dochodzenia, policji nie udało się dotychczas ustalić tożsamości zatrzymanych osób, jak również i przyczyny tajemniczej śmierci dziecka.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOŁA ŚRODOWISKOWEGO NAUCZYCIELSTWA PRZY B. B. W. R. W SOSNOWCU.

Onegdaj w sali „Kuźnicy" w Sosnowcu odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego koła środowiskowego nauczycielstwa przy bezpartyjnym bloku współpracy z rządem.

Przewodniczył zebraniu prezes miejscowego koła BBWR. **pos. Konieczko,** sekretarzował **prof. Lasota.**

Referat organizacyjny wygłosił **dyr. Kaczkowski,** prezes rady powiatowej BBWR. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierał głos kilku mówców.

Następnie odczytano i przyjęto regulamin koła środowiskowego, poczem dokonano wyboru tymczasowego zarządu koła, w skład którego weszli nauczyciele (jeden z każdej szkoły) szkół średnich Sosnowca.

Zebranie zakończone zostało przemówieniem **dyr. Kaczkowskiego,** który życzył kołu pomyślnego rozwoju dla dobra państwa i szkoły polskiej.

——oxo——

(s) Zarząd koła opieki przy gimnazjum państwowem im. Stanisława Staszica w Sosnowcu składa tą drogą gorące podziękowanie wszystkim, którzy w dniu 5 czerwca br. uświetnili swoją współpracą zabawę, przyczyniając się tem do przysporzenia funduszów na kolonje letnie dla niezamożnej młodzieży naszego gimnazjum.

W szczególności to podziękowanie należy się: solistce i solistom, słuchaczom konserwatorjum państwowego w Katowicach, p. Tryburcównie H. i p. B. Zagórskiemu — za piękny śpiew, odznaczający się nieprzeciętną techniką i artystycznem wykonaniem, oraz p. Januszewskiemu — za piękne produkcje skrzypcowe, — powszechnie znanemu i cenionemu w Zagłębiu prof. Obuchowiczowi za akompanjament przy śpiewie i skrzypcach.

Szanownym rodzicom uczniów i innym ofiarodawcom za obdarowanie loterji fantami, a bufetu przeróżnemi smakołykami.

Szanownym pp. gospodyniom i organizatorom z pośród koła opieki za trudy, poniesione przy urządzaniu bufetu.

Członkom orkiestry szkolnej, pozostającej pod batutą prof. Obuchowicza.

(s) Kradzież z wozu. Szymon Kurta, zam. we wsi Wysoki Brzeg, gm. Jaworzno, zameldował, że z wozu jego na ul. Sienkiewicza w Sosnowcu skradziono mu 20 kg. świec i inne artykuły, wart. 100 zł.

Z BĘDZINA.

(b) Starosta Boxa w Warszawie. Wczoraj bawił w Warszawie starosta Boxa w sprawach służbowych.

b() Zarząd koła O.Z.P.R.R.P. w Łagiszy zawiadamia wszystkich członków, oraz niezrzeszonych, iż w dniu 12 bm. o godz. 10.30 w lokalu urzędu gminnego w Łagiszy odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie koła.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

(91

— Komedję rozpaczy! — zawołała Henryka, łamiąc ręce. — Więc ten człowiek ma dla mnie tylko taką odpowiedź! Znieważa mię, zamiast mi oddać pochwycone dziecię! Byłam spokojną, nie obawiałam się, nie miałam najmniejszego przeczucia... Pozostawiłam uśpione dziecię moje w pokoju sąsiednim... Rozmawiałam z Anusią i piastunką... Było już późno... chciałam przed odejściem na spoczynek uścisnąć moją dziecinę... drzwi okazały się zamknięte na rygiel... Kto je zamknął? Wyłamano drzwi... Okno było otwarte i lampa zgaszona... Podbiegłam do kołyski... była pustą!... Nie było dziecka, ukradziono mi je!... Kogoż mogę obwiniać o tę kradzież? Pana, tylko pana, który nienawidzisz oboje nas... Który wstydzisz się nas!

I biedna kobieta wybuchła łkaniem.

— Błagam cię!... ulituj się nademną!... Czyż mam się czołgać u nóg twoich? Dobrze, i na tom gotowa — rzekła, klękając przed Juljuszem — Bierz sobie cały mój majątek... oddaję ci go chętnie... ale wróć mi moją córkę... Oddaj mi moje dziecię!...

Juljuszowi przyszła nowa myśl, czy porwania dziecka nie dopuściła się Magdalena. Podnosząc Henrykę, rzekł głosem łagodnym:

— Uspokój się, moja droga, słuchaj mię i wierz mi, że mówię prawdę. Przysięgam ci, że nie miałem najmniejszego udziału w zadaniu ciosu, który sprawia ci tyle boleści! Nie wiem nic o zniknięciu twej córki... Jadłem u siebie obiad z kilkoma przyjaciółmi, poczem udałem się do klubu. Ani na chwilę nie wyjeżdżałem z Paryża i nigdy nie przychodziła mi do głowy myśl pozbawienia cię dziecięcia! Przysięgam ci to na Boga!

— Czyż to prawda? — wyjąkała hrabina, składając ręce.

— Najświętsza prawda.

— Czy przysięgasz mi na swój honor, na swe nazwisko?

— Przysięgam ci na mój honor szlachecki, na me nazwisko de Lucenay.

— Wierzę ci... chcę ci wierzyć... Byłoby niegodnem oszukiwać mię w ten sposób! Lecz kto mógł się dopuścić zbrodni pochwycenia matce jej dziecięcia?

— Gdybym znał tego nikczemnika, poszedłbym doń natychmiast i w godzinę miałabyś swą córkę.

— Czy nie podejrzewasz kogo?

— Podejrzewam kogoś i przed chwilą, uniosłszy się gniewem, słowami, których teraz żałuję, wypowiedziałem me podejrzenie.

Henryka sponsowiała i ukryła twarz w dłonie.

— Nie... nie... to być nie może! — szepnęła.

— Dlaczego?

— Sprawca pierwszej zbrodni nie dopuściłby się drugiej.

— Nie dopuściłby się zbrodni, o którą mnie obwiniałaś pani! mnie! — zawołał hrabia brutalnie. — Więc pani znasz człowieka, którego obwiniam? Więc pani znasz go o tyle, iż sądzisz, że jest niewinnym?

— Więc do cierpienia, jakie mię przytłacza, potrzeba jeszcze pańskich zniewag — odrzekła z godnością. — Wiesz pan dobrze, że gdybym znała ojca mego dziecięcia, nie zaślubiłabym pana nigdy! Obelgi pańskie są chybione i pan wiesz o tem!

— I pani nie szczędziłaś mi zniewag i obrażających podejrzeń, lecz przebaczam ci je przez wzgląd na twą boleść i oddaję się do twej dyspozycji. Co mam czynić?

— Co masz pan czynić? Wykradziono naszą córkę...

— Córkę pani... — przerwał hrabia.

— Dziecię, noszące pańskie nazwisko — mówiła dalej Henryka — i pan zapytujesz się co masz czynić? Jesteś pan okrutnym! Zaślubiając mię, wziąłeś na siebie wszystkie obowiązki ojcowskie i zarówno przed prawem jak i przed światem jesteś ojcem wykradzionego dziecka. Ojciec, któremu ukradziono dziecko, ma drogę wytkniętą... donieść właściwej władzy i domagać się odszukania winowajcy.

— Tego nie uczynię! — zawołał hrabia.

— Ach, pan nie uczynisz tego? powtórzyła Henryka z oburzeniem.

— Nie.

— Więc ja to uczynię!

— I pani tego nie zrobi.

— Tak pan sądzisz?

— Jestem pewnym.

— Ależ to jest szaleństwo! Jakto, ukradziono mi dziecko i ja nie mam się starać o odebranie go? Ależ to potworne! Dzięki Bogu są jeszcze prawa we Francji, prawa, karzące podobne zbrodnie i sędziowie, potępiający takich przestępców! Udam się do sądu...

c. d. n.

Pogrzeb, który się nie odbył...

Figlarne dzieje zakochanej pary w Czeladzi

Dorodny młodzian p. Szmul Helfant z Czeladzi (Piaski, Borowa) zapałał gorącym afektem do urodziwej czeladzianki Marji Golanki. Młodzi przypaść mu sieli sobie do gustu, skoro nie bacząc na różnicę wyznań, ani zakaz rodziców, postanowili połączyć swe losy dozgonnym węzłem małżeńskim.

Plany te naracie pokrzyżowała choroba p. Marji, którą umieszczono w szpitalu czeladzkim.

Nie potrzebujemy dodawać, że rycerski narzeczony otoczył wybrankę troskliwą opieką w szpitalu, znosząc łakocie i owoce. Ponadto młodzi wiedli ożywione, acz przytłumione rozmowy, co tłumaczyć należało surową powagą lecznicy.

Pewnego dnia po Czeladzi i okolicy rozeszła się wieść, że p. Marja Golanka opuściła cicho ten świat.

P. Szmul obnosił zrozpaczoną twarz, zapewniając wszystkich, że kupił już trumnę i welon, siebie zaś przyodzieje w dostojny żałobny garnitur. Ustalii nawet datę pogrzebu na dzień 8 bm. o godz. 4 popoł.

Historyczna ta data ściągnęła pod szpital wielu znajomych i przyjaciół p. Marji, którzy chcieli oddać ostatnią posługę zmarłej w kwiecie wieku.

Przybyły nawet dwie dawne chlebodawczynie p. Marji z kop. „Czeladź", u których niegdyś p. G. sługiwała. Panie te przyniosły dwa okazałe wieńce.

Żałobne towarzystwo zbyt długo jednak czekało na wyjście konduktu.

Zdumionym zebranym oświadczył ordynator szpitala, że p. Marja opuściła lecznicę w dniu 2 bm. zdrowiuteńka i cała.

Jasnem się stało, że mimo przybycia tylu osób, pogrzeb musiano odłożyć... z powodu zaginięcia zwłok.

Według pogłosek p. Marja w całej swej doczesnej powłoce tuli się do boku p. Szmula gdzieś na wsi.

Całą tę makabryczną historję stworzono po to, aby złamać upór rodziców i zyskać ich zezwolenie na ślub.

Czeladź ma temat do rozmów i plotek.

ZNOWU WYPADEK NA KOPALNI „SATURN".

Wczoraj popołudniu, na dole kopalni „Satura" oberwał się zwał węgla, który przytłukł górnika Piotra Stąpczyńskiego.

Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Czeladzi.

—ogo—

(b) **Zawody rejonowe ochotniczej straży ogniowej w Tąmpkowicach.** W najbliższą niedzielę odbędą się w Niezdarze o godz. od 2 do 6 popoł. rejonowe zawody ochotniczej straży ogniowej 9 rejonu w Tąmpkowicach.

(b) **Złodzieje w potrzasku.** Dn. 6 bm. Helenie Siegel (Sączewska 15) skradziono bieliznę i garderobę, ogólnej wartości 2960 zł. W dn. 7 bm. złodzieje zostali schwytani. Są to dwie niewiasty: Janina Pocierpniakówna i Marja Zawartkówna vel Natalja Zawadzka.

Policja odebrała złodziejkom wszystkie skradzione przedmioty i oddała właścicielce. Obie zostały osadzone w więzieniu.

Z DĄBROWY.

(d) **Baczność podoficerowie rezerwy w Ząbkowicach!** Zarząd koła O.Z.P.R. w Ząbkowicach zawiadamia swych członków, że dnia 11 bm. tj. w sobotę o godz. 17-ej, odbędzie się ogólne miesięczne zebranie członków w lokalu własnym, dom p. Kraśnickiej.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków obowiązkowa

Z ZAWIERCIA.

(z) **Osobiste.** Architekt miejski inż. J. Turczan złożył prośbę o zwolnienie go z pracy. Prośba została przyjęta i w tych dniach p. Turczan stanowisko opuszcza.

(z) **Strajk furmanów.** Wczoraj na robotach publicznych zastrajkowało 34 furmanów, rozwożących szlakę z hałdy na miejsce budowy ulic. Strajkujący żądają podwyższenia zarobków, które w tej chwili wynoszą od jednokonnej furmanki od 6 — 9 zł. dziennie, a od dwukonnej od 12 — 14 zł. Strajkujący wysłali do komisarza miasta delegację, która przedstawiła swoje żądania. Komisarz przyrzekł żądania furmanów rozpatrzyć. Furmani pracują 3 dni w tygodniu. Zaznaczyć należy, że obecne zarobki furmanów są zbyt małe i niewystarczające na utrzymanie konia człowieka i reperacji wozu. v

(z) **Zabity przez pociąg.** Wczoraj o godz. 4.24 rano na przejeździe kolejowym w Myszkowie, zabity został przez pociąg towarowy zdążający z Częstochowy, niejaki Dulik Ludwik lat 56, z Myszkowa. Zabity ma ślady tłuczonych ran na kości potylicowej. Zwłoki zabezpieczono w budce kolejowej do czasu przybycia komisji lekarsko - sądowej.

Autobus kolejowy na szlakach podgórskich.

Autobus na szynach, który odbywa obecnie próby na linjach P. K. P., wyjechał ostatnio w podróż z Warszawy przez Poznań do Krakowa, wioząc specjalną komisję ministerjum komunikacji. Z Krakowa autobus wyruszył do Zakopanego, celem wypróbowania go na szlaku podgórskim. W podróży tej wziął udział **wicemin. Gallot** w towarzystwie dyrektora ruchu min. kom., inż. Gronowskiego, dyrektora kolei w Krakowie inż. Bobkowskiego, oraz wyższych urzędników ministerjum i dyrekcji kolejowej krakowskiej. Autobus przebył przestrzeń między Krakowem a Zakopanem w 2 godz. 55 min., z tego 31 minut przypadło na postoje i zmiany kierunku jazdy na obrotnicach. Autobus osiągnął przeciętną szybkość 60 km. na godzinę, a na wyższych wzniesieniach 40 km. Następnie autobus kolejowy odbył podróż na linji Kraków — Krynica i z powrotem. Ogółem autobus na szynach przejechał w próbnych jazdach na linjach P. K. P. 2000 km. Obecnie w ministerjum komunikacji odbywa się analiza tych próbnych jazd. Dopiero po zakończeniu tej pracy będzie można wysnuć wnioski co do zastosowania tego typu autobusu na polskich linjach kolejowych.

Badanie orzeczeń komisyj inwalidzkich.

W najbliższym czasie utworzone zostaną przy wydziale inwalidzkim w ministerjum pracy i op. społ. komisje, mające badać dokumenty, na podstawie których inwalidzkie komisje rewizyjno - lekarskie i odwoławcze wydawały swe orzeczenia w sprawie związku przyczynowego między chorobą, względnie kalectwem osób, ubiegających się o zasiłki z tytułu inwalidztwa, a służbą wojskową.

W skład tych komisyj wejdą przedstawiciele ministerjów skarbu i pracy, oraz lekarze wojskowi. W związku z tem wszystkie urzędy wojewódzkie przekazać mają ministerjum pracy wszelkie akta komisyj inwalidzkich.

Zięć pod zarzutem morderstwa.

ECHA ZABÓJSTWA W KALISIU POD WOLBROMIEM.

Po północy 27 maja wskutek tajemniczego strzału przez okno, został zastrzelony 60-letni Józef Barczyk, gospodarz wsi Kaliś, gm. Dłużec. Jak pisaliśmy bezpośrednio po tym tragicznym wypadku, sprawcy nikt nie widział, ponieważ będący wówczas w mieszkaniu ś. p. Barczyka jego krewni **Stanisław i Andrzej Barczykowie, oraz Stanisław Pielka z Golczowic,** bali się poprostu wychylić głowy z mieszkania.

Ugodzony kulą w brzuch Barczyk, padł trupem na miejscu, córka zaś jego została postrzeloną.

Przeprowadzone w tej tajemniczej sprawie śledztwo doprowadziło do zaaresztowania zięcia Barczyka, **Antoniego Świdę, jako podejrzanego o zabójstwo teścia.**

Pomiędzy zabitym i zięciem trwały od dłuższego czasu niesnaski na tle podziału majątku.

Świda do zbrodni się nie przyznaje.

Tragiczna omyłka wartownika.

ZASTRZELIŁ POSTERUNKOWEGO, KTÓRY NIE ZATRZYMAŁ SIĘ NA JEGO WEZWANIE.

Onegdaj około północy w Żurawicy obok Przemyśla na terenie koszar 2 pułku czołgów wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł posterunkowy służby śledczej Józef Białas z Przemyśla.

Jak się dowiadujemy, bliższe szczegóły tego tragicznego zajścia są następujące:

Posterunkowy Białas mieszkał wraz z żoną i dziećmi w Żurawicy, a droga do jego mieszkania prowadziła przez podwórze koszar 2 go pułku czołgów.

Onegdaj miało się odbywać wesele jego lokatora, w tym celu Białas postanowił

sprowadzić muzykę z Przemyśla.

Rzeczywiście udał się do Przemyśla, skąd zabrał trzech muzykantów, wsadził ich do dorożki i razem z nimi późno w nocy przybył do Żurawicy.

Niewątpliwie przed wyjazdem z Przemyśla musiał Białas w towarzystwie owych muzykantów pokrzepić się i uraczyć alkoholem i w stanie podchmielonym przybył na teren koszar

2 pułku czołgów.

Ponieważ w ostatnich czasach w związku z podkradaniem się różnych osobników pod objekty wojskowe, władze wojskowe wydały ostre zarządzenia, celem uniemożliwienia przedostawania się niepowołanych osób na tereny wojskowe, żołnierz 2 pułku czołgów stojący na warcie, zgodnie z instrukcjami, spostrzegłszy Białasa, który wysiadł z dorożki, wezwał go już na podwórzu koszar do zatrzymania się celem

wylegitymowania go.

Z powodu panujących ciemności, żołnierz nie widział, iż Białas był w mundurze policyjnym i gdy na trzykrotne wezwanie „stój" Białas nie usłuchał wezwania, żołnierz strzelił z karabinu kładąc Białasa

trupem na miejscu.

W dalszym ciągu nie widząc z kim ma do czynienia, żołnierz zatrzymał pod karabinem trzech muzykantów, którzy wysiedli z dorożki, aż do chwili przybycia komendanta warty, zaalarmowanego strzałem karabinowym. Dopiero po przybyciu komendanta

sprawa się wyjaśniła.

Śp. posterunkowy Białas, który padł ofiarą własnej nieostrożności, osierocił żonę i dzieci.

(z) **Z rady przybocznej.** Onegdaj odbył się dalszy ciąg posiedzenia rady przybocznej, przerwanego z powodu późnej godziny w ub. tygodniu. Na posiedzeniu zaopinjowano: statut o dopłatach drogowych na rok 1932-3, dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości. Umorzono z powodu nieściągalności szereg zaległych podatków i zapomóg wypłaconych bezrobotnym. Uchwalono regulamin dla komisji rewizyjnej, umorzono koszty leczenia kilku biednym mieszkańcom miasta i udzielono zapomogi na operację Jerzemu Mędrkowi. W wolnych wnioskach poruszono szereg drobniejszych spraw.

(z) **Sprostowanie.** W nr. 133 „Expresu Zagłębia" w ogłoszeniu o zaślubinach, wkradła się omyłka. Mianowicie ogłoszenie winno brzmieć: „Halcya Sztossówna i Jan Kiesslich — zaślubieni. Zawiercie - Częstochowa.

(z) **Pożar.** W dniu 8 b.m. późnym wieczorem, w Koziegłowach przy ul. Częstochowskiej, wybuchł pożar który strawił 4 stodoły. Do pożaru przybyły straże z Koziegłów, Koziegłówek, Gniazdowa, Markowic, Lgoty, Siedlca, Wojsławia, Cynkowa i Mysłowa. Zaznaczyć należy, iż mimo, że dzielnica, w której wybuchł pożar jest gęsto zabudowana, to jednak dzięki umiejętnej akcji ratowniczej, którą prowadził naczelnik rejonu p. Śnierczewski, udało się szybko pożar opanować, nie pozwalając na dalsze rozszerzanie się ognia.

Z OLKUSZA.

(ol) **Wybory w Ogrodzieńcu.** W dniu 8 b. m. wybrano do rady gminnej w Ogrodzieńcu następujących radnych: pp. **ks. Podkopała, W. Ćmiaka, F. Wnuka, J. Mikulskiego, K. Bergiera, T. Pilarskiego, P. Wegenko, J. Sciążko, A. Plebańczyka, A. Sygułę, St. Kuźniaka i F. Grucę** i na zastępców: pp. **J. Osysa, J. Biedaka, Stanisława Szeląga, J. Piątka, A. Sztompla, i St. Matyska.**

(ol) **Film propagandowy.** Dzisiaj o g. 6 popoł. w sali kina „Orzeł" zostanie wyświetlony film propagandowy w obronie przeciwlotniczo - gazowej.

(ol) **Ze straży w Wolbromiu.** W dniu 8 bm. odbyła się w Wolbromiu rejonowa odprawa naczelników straży z rejonu wolbromskiego przy udziale st. instruktora **p. Kałkowskiego z Olkusza i naczelnika rejonu p. Haberki z Wolbromia.** Na odprawie m. in. omawiano program niedzielnego zjazdu i zawodów, oraz dekoracji **p. Jędrzejewskiego z fabr. Wolbrom,** odznaczonego za zasługi w strażactwie.

(ol) **Przejechany przez auto.** W dniu 6 bm. na szosie pomiędzy Ojcowem a Krakowem, na idącego mieszkańca Zelkowic, pow. krakowskiego, **Franciszka Trójkę,** najechało auto.

Poszwankowanemu udzielił pierwszej pomocy **dr. Czyżewski z Ojcowa,** szofer zbiegł.

SKUTKI WRAŻENIA.

Ojciec samochwał odpowiada swemu synkowi o wszystkich bohaterskich czynach, jakich dokonał podczas wielkiej wojny. Gdy już skończył, mały spogląda na niego z podziwem i rzuca pytanie:

— Ale powiedz mi, tatuś — poco w takim razie byli potrzebni wszyscy inni żołnierze na wojnie?

HUMOR.

DLA ZABICIA CZASU.

— Czy synek pani jest tak muzykalny, że uczycie go na fortepianie?

— Nam nie chodzi o muzykalność, a raczej o to, aby nie miał czasu na obgryzanie paznokci.

KRYZYS i HUMOR.

Dom handlowy Kohn i Gross w Zagłębiu wystosował ostry list do swego klienta, M. Grüna w Lublinie, domagając się odeń uregulowania dawnej należności w sumie 3.600 zł.

M. Grün odpisuje:

Potwierdzam odbiór bezczelnego listu WPanów z 10 b. m. i zawiadamiam, że jednocześnie wpłaciłem na ich rachunek sumę 3.600 zł. Komunikuję W. Panom, iż w przyszłości nie będę kupował u nich towarów, a jeśli wasz przedstawiciel ośmieli się przyjść do mego sklepu, dostanie nogą tam gdzie frak i wyleci na ulicę z rozmachem ekspresu. Proszę przyjąć wyrazy mego szacunku etc.

P. S. Oto, co napisałbym do WPanów, gdybym posiadał owe 3.600 zł. Nie mając jednak do dyspozycji tej sumy, proszę WPanów o trochę cierpliwości. Jednocześnie pozwalam sobie przesłać WPanom zamówienie na dostawę dla mnie 6 tuzinów skarpetek w tym samym kolorze i gatunku, co partja poprzednia.

Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego szacunku.

Podp. M. Grün.

RYWAL KIEPURY.

U państwa Kaprawskich jest przyjęcie.

Syn Kaprawskich, Idzie, śpiewa w salonie jakąś zamaszystą pieśń.

— Ależ pański syn ma zupełnie taki sam głos, jak Kiepura! — mówi jeden z gości.

Stary Kaprawski jest w siódmem niebie.

— Doprawdy?... A gdzie pan słyszał Kiepurę: w operze, czy na koncercie?

— Kiedy mu wyrywałem ząb bez znieczulenia! — odpowiada gość — dentysta.

LAKONICZNE.

— Pan pozwoli. — Podróżuję z ramienia firmy Goldhaper i S-ka.

— Podróżuj pan szczęśliwie.

ZE SPORTU.

Koncentracja oddziału P.W. pow. zawierckiego.

W tych dniach pod dowództwem komendanta powiatowego P. W. **posła Rutkowskiego**, odbyła się w Centurji koncentracja hufców szkolnych, a mianowicie gimnazjum męskiego i szkoły rzemieślniczej z Zawiercia.

Na koncentrację z obydwu hufców przybyło 122 uczestników, którzy uzupełniali całoroczny program przeszkolenia, na który składało się: ostre strzelanie, gry polowe i wychowanie fizyczne. W koncentracji wziął również udział komendant obwodu P. W. **major Michocki.**

Takaż koncentracja dla oddziałów związku strzeleckiego, rejonu koziegłowskiego, odbyła się również w tych dniach w Koziegłówkach. W kocentracji tej wzięło udział 129 uczestników. Ćwiczenia odbywały się według tego samego programu co i w Centurji.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się koncentracja oddziałów PW. rejonu Myszków, na której przerobiony zostanie taki sam program.

Na koncentracji otrzymują uczestnicy kompletne umundurowanie i całodzienne wyżywienie.

DO MORAWSKIEJ OSTRAWY.

Klub motocyklowy w Dąbrowie zawiadamia, że 12 bm. o g. 3.30 rano nastąpi wyjazd do Morawskiej Ostrawy tych członków, którzy uprzednio zgłosili swój udział w wycieczce.

Zarząd klubu prosi członków, aby stawili się punktualnie o oznaczonej godzinie na placu przy ul. Sienkiewicza.

ZEBRANIE CZŁONKÓW K. S. SOSNOWIEC PRZY HUCIE MILOWICE

Dziś o godz. 5 popoł. we własnym lokalu odbędzie się zebranie członków K. S. Sosnowiec, na którem odbędzie się wybór zarządu sekcji piłki nożnej.

Zarząd za naszem pośrednictwem uprasza członków o liczne i punktualne przybycie.

WARTA (CZĘSTOCHOWA)—WARTA (ZAWIERCIE).

W najbliższą niedzielę o godz. 5 popoł. na boisku T. A. Z. odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A. podokręgu częstochowskiego pomiędzy powyższemi drużynami.

Tabela mistrzostw A kl. podokręgu częstochowskiego.

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo kl. A. podokręgu częstochowskiego tabela przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	stos. bram.
Skra (Częstochowa)	9	16	24:5
Warta (Zawiercie)	9	14	26:8
Brygada	8	8	22:16
Turyści	9	8	20·19
Victorja	8	6	18:12
Myszków	9	6	14:21
Warta (Częstochowa)	9	0	2:45

TURNIEJ TENISOWY (TOWARZYSKI)

W dniu 11 bm. o godz. 4 popoł. na placach tow. gimn. „Sokół" w Sosnowcu rozpoczynają się rozgrywki tenisowe, wyznaczonych przez komisję turniejową czterech par (gry pojedyńcze).

SZTEKKER WALCZYĆ BĘDZIE PONOWNIE O TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA

W Wiedniu rozpoczął się międzynarodowy turniej o mistrzostwo świata dla zapaśników zawodowych wszystkich państw na rok bieżący.

Sensacją turnieju jest udział najdzielniejszego reprezentanta Polski, **Teodora Sztekkera,** który pierwszemi zwycięstwami pozyskał sobie zupełnie publiczność wiedeńską.

Sztekker znajduje się obecnie w doskonałej formie. Znając ambicję Sztekkera, należy wierzyć, że będzie on godnie bronił barw Polski.

NOWE REKORDY ŚWIATOWE.

Na stadjonie w Los Angeles **Ben Lastman** pobił rekord światowy na 800 mtr. osięgając czas 1:50.

Dawny rekord **Sera Martina** był o 0.6 gorszy.

* * *

Na zawodach przedolimpijskich znany biegacz argentyński, **Jose Ribas**, ustanowił nowy rekord światowy w biegu na 30 klm., mając czas 1 g. 40 m. 57,6 sek.

Dotychczasowy rekord należał również do argentyńczyka **Zabali** w czasie 1:42:31,2 s.

* * *

Na zawodach lekkoatletycznych w Nowym Jorku słynny biegacz argentyński **Zabali** uzyskał w biegu na 6 mil angielskich wynik lepszy od rekordu amerykańskiego, a mianowicie: 31:26:6 sek.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wniesiono następujące wpisy:

ZMIANY W DZIALE A.

dnia 8 kwietnia 1932 roku.

A. 2384. „Mordka Hersz Szancer" w Będzinie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 22 marca 1932 r. udzielił firmie: „Mordka-Hersz Szancer" w Będzinie — odroczenia wypłat na okres 3-miesięcy t. j. do dnia 22 czerwca 1932 r. Nadzorcą sądowym został zamianowany Dawid Gutensztein w Będzinie, Modrzejowska Nr. 29.

A. 2395. „Mordka - Hersz Lajtner i Kuna Najer" w Wolbromiu. Nazwa firmy obecnie brzmi: „Kuna Najer - elektrownia" w Wolbromiu. Właściciel Kuna Najer, zam. w Wolbromiu. Aktem ze znanym przed not. Cichońskim w Dąbrowie G. w dniu 8 lutego 1932 r. za N. Rep. 115 — przedsiębiorstwo przeszło na wyłączną własność Kuny Najera. Wykreślono Mordkę - Hersza Lajtnera.

Dnia 14 kwietnia 1932 r.

A. 761. „Bracia Rucińscy" w Będzinie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy, wyrokiem z dnia 11 marca 1932 r. udzielił firmie: „Bracia Rucińscy" w Będzinie, odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy t. j. do 11 czerwca 1932 r. Nadzorcą sądowym został zamianowany Henryk Liebek, który zamianował współwłaścicieli firmy — Czesława i Konstantego Rucińskich, odpowiedzialnymi kierownikami sprzedaży towarów.

A. 1328. „S. Orbach i Pergerycht" w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 5407. „Szymon Tajtelbaum" w Sosnowcu. Na mocy aktu, zeznanego przed not. Kalczyńskim w Sosnowcu. Na mocy aktu zeznanego przed not. Kalczyńskim w Sosnowcu dnia 11 marca 1932 r. za N. Rep. 396 została ustanowiona pomiędzy małż. Tajtelbaum wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 4956. „Szi - Lak" — Ejber Kalisz" w Dąbrowie G. Wykreślono firmę z rejestru z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 18 kwietnia 1932 r.

A. 3057. „Skład mąki i kaszy J. Ingster i H. Zylberfreind" w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 1405. „Dekorum" Fabryka Wyrobów Metalowych" w Sosnowcu. Nazwa firmy obecnie brzmi: „Dekorum" — Fabryka Wyrobów Metalowych — Spadkobiercy Maurycego Weinreba". Właściciele: Laja Weinrebowa, Abram Weinreb, Emanuel Weinreb, Frymeta Weinrebówna i Henryk Weinreb, wszyscy zamieszkali w Sosnowcu, przy u. Modrzejowskiej Nr. 22 — Spadkobiercy Maurycego Weinreba. — Emanuelowi Weinrebowi i Frymecie Weinrebównie, obojgu łącznie udzielono pełnomocnictwa do reprezentowania przedsiębiorstwa wobec Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasy Oszczędności i innych instytucyj kredytowych i ich oddziałów we wszystkich sprawach, oraz do podpisywania pod stemplem firmy czeków i żyr na wekslach, otrzymywania korespondencji pocztowej, zwykłej, poleconej, przesyłek wartościowych i zwyczajnych, wszelkiego rodzaju należności pieniężnych i papierów wartościowych, pieniędzy z przekazów pocztowych, towarów ze stacji kolejowych i poczty i listów przewozowych.

Dnia 23 kwietnia 1932 r.

A. 2168. „Knothe i Hłasko" w Sosnowcu. Udzielono łącznej prokury Dr. Władysławowi Jentysowi, Donatowi Frolewiczowi i Mieczysławowi Mackiewiczowi. Wykreślono uprawnienia Czesława Jentysa i Jerzego Grużewskiego.

A. 5680. „Fajgla Wajskol" w Sosnowcu. Nazwa firmy obecnie brzmi — „Fajgla Sztajnfeld". Właścicielka Fajgla Sztajnfeld. Na mocy aktu intercyzy, zeznanego przed zast. not. Raykowskiego w Sosnowcu, dnia 15 marca 1932 r. N. Rep. 404 — pomiędzy małż. Sztajnfeld została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 4935. „Stanisław Ruciński" w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 1886/5637. „Inżynierowie L. i M. Rudowscy, Dom Techniczno - Handlowy właściciel Leon Rudowski" w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy, wyrokiem z dnia 8 kwietnia 1932 r. udzielił firmie „Inżynierowie L. i M. Rudowscy, Dom Techniczno - Handlowy, właściciel Leon Rudowski" w Sosnowcu odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy t. j. do dnia 8 lipca 1932 r. Nadzorcą sądowym został zamianowany inż. Artur Michael. Nadzorca sądowy inż. Artur Michael upoważnił Leona Rudowskiego i Tadeusza Barańskiego, każdego oddzielnie do załatwiania w imieniu firmy korespondencji, podnoszenia należności z banków i poczty, wystawiania czeków, wykonywania zamówień na towary stanowiące przedmiot przedsiębiorstwa, za wyłączeniem prawa wystawiania i żyrowania weksli, oraz wytaczania spraw sądowych.

dnia 27 kwietnia 1932 r.

A. 3047. Dawid Pióro w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru, z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 5651. Iser Bekermajster w Sosnowcu. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

dnia 29 kwietnia 1932 r.

A. 268. Juljan Ingster w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 15 kwietnia 1932 r. udzielił firmie „Juljan Ingster" w Sosnowcu odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy t. j. do 15 lipca 1932 r. Nadzorcą sądowym został zamianowany Maurycy Cudzynowski, zam. w Sosnowcu, Sienkiewicza 7. Sędzia Komisarz L. Traub upoważnił do zarządzania przedsiębiorstwem Juljana Ingstera, a do zarządzania kasą — Luizę Dawidson.

A. 1424. Lewek Szwajcer w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru, z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski.